

Sygn. akt V CZ 56/14

POSTANOWIENIE

Dnia 18 września 2014 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Teresa Bielska-Sobkowicz (przewodniczący)

SSN Marta Romańska (sprawozdawca)

SSN Maria Szulc

w sprawie z wniosku T. O. i J. O.

przy uczestnictwie Spółdzielni Mieszkaniowej Lokatorsko-Własnościowej "K. " w W., E. P.-D., M. D., H. K., E. K., A. K., L. R.-S. i T. S. oraz Prokuratora Prokuratury Rejonowej w W.

o podział nieruchomości wspólnej do korzystania,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej
w dniu 18 września 2014 r.,

zażalenia uczestniczki postępowania Spółdzielni Mieszkaniowej Lokatorsko-Własnościowej "K. " w W. na postanowienie

Sądu Okręgowego we W.

z dnia 5 grudnia 2013 r.,

uchyła zaskarżone postanowienie, pozostawiając Sądowi Okręgowemu w W. rozstrzygnięcie o kosztach postępowania zażaleniowego w orzeczeniu kończącym postępowanie w sprawie.

UZASADNIENIE

Postanowieniem z 5 grudnia 2013 r. Sąd Okręgowy w W. uchylił w całości postanowienie Sądu Rejonowego z 15 marca 2013 r. i przekazał temu Sądowi do ponownego rozpoznania sprawę z wniosku T. O. i J. O. o podział nieruchomości wspólnej do korzystania.

Sąd Okręgowy zaakceptował ustalenia Sądu Rejonowego, z których wynika, że wnioskodawcy są właścicielami lokalu nr 3 w budynku przy ulicy C. nr 13 w W. o łącznej powierzchni 64,90 m². Wnioskodawcy wystąpili o ustanowienie odrębnej własności tego lokalu i przeniesienie tego prawa na ich rzecz w miejsce przysługującego im poprzednio prawa spółdzielczego lokatorskiego. Na rozprawie 7 grudnia 2009 r. wnioskodawcy zawarli ugodę sądową ze Spółdzielnią Mieszkaniową Lokatorsko-Własnościową „K.” w W. Zgodnie z nią Spółdzielnia przeniosła na wnioskodawców odrębną własność lokalu mieszkalnego oraz przynależny do lokalu udział w częściach wspólnych budynku i innych urządzeń niesłużących wyłącznie do użytku właścicieli lokali oraz współwłasność działki gruntu nr 161, o powierzchni 2451 m². Udział ten został określony jako 1837/10000. Wnioskodawcy wystąpili o wydzielenie z księgi wieczystej [...] lokalu mieszkalnego nr 3 i założenie dla niego nowej księgi wieczystej z wpisem prawa własności na ich rzecz. Wniosek ten został uwzględniony.

Po podpisaniu ugody Spółdzielnia zwróciła się do wnioskodawców o dokonanie sprostowania w księdze wieczystej wysokości ich udziału we własności nieruchomości wspólnej, gdyż powinien on wynosić 1873/100 000, a nie jak określono w ugodzie 1873/10 000. Wnioskodawcy uznali jednak wpis za prawidłowy i odmówili współdziałania w czynnościach zmierzających do jego sprostowania.

Wnioskodawcy jako inwalidzi pierwszej grupy wystąpili z wnioskiem o podział nieruchomości gruntowej zabudowanej budynkiem mieszkalnym, w której znajduje się ich lokal w taki sposób, aby z zaznaczonego fragmentu tej nieruchomości wspólnej mogli korzystać jako miejsca parkingowego z wyłączeniem innych osób, przy czym wydzielona część tej nieruchomości miała odpowiadać

wpisanemu do księgi wieczystej udziałowi we własności nieruchomości wspólnej związanemu z odrębną własnością lokalu wnioskodawców.

Sąd Rejonowy w postanowieniu z 15 marca 2013 r. ocenił roszczenie wnioskodawców na podstawie art. 206 k.c., a zaproponowany przez nich podział nieruchomości wspólnej za teoretycznie możliwy, lecz w ustalonych okolicznościach niedający się pogodzić z interesami pozostałych współwłaścicieli.

Sąd Okręgowy zaakceptował stanowisko o konieczności oceny roszczenia wnioskodawców w świetle art. 206 k.c., ale - zdaniem tego Sądu - okoliczności faktyczne nie zostały wyjaśnione w sposób pozwalający na ich prawidłową subsumcję. Sąd Rejonowy nie zbadał bowiem dostatecznie, czy w istocie istnieją inni uprawnieni do korzystania z nieruchomości wspólnej, której dotyczy wniosek oraz czy istnieje możliwość wydzielenia z tej nieruchomości pewnej powierzchni do wyłącznego korzystania przez wnioskodawców. Pozytywna odpowiedź na te pytania rodziłaby konieczność sporządzenia projektu podziału nieruchomości wspólnej, w celu opisanie tej jej części, która wydzielona zostaje do korzystania przez wnioskodawców.

Na powyższe postanowienie zażalenie wniósł uczestnik Spółdzielni Mieszkaniowa Lokatorsko-Własnościowa K. w W. W zażaleniu zarzuciła, że zapadło ono z naruszeniem art. 386 § 4 k.p.c. przez przyjęcie, iż przed Sądem Rejonowym nie doszło do rozpoznania istoty sprawy.

Spółdzielnia wniosła o uchylenie zaskarżonego orzeczenia.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Przewidziane w art. 394¹ § 1¹ k.p.c. zażalenie jest skierowane przeciwko uchyleniu przez sąd drugiej instancji wyroku lub postanowienia co do istoty sprawy i przekazaniu sprawy do ponownego rozpoznania. Wydanie takiego orzeczenia prowadzi do przedłużenia się postępowania w sprawie, w warunkach gdy powinno być ono zakończone merytorycznie, gdyż obowiązujący model postępowania cywilnego zakłada, że druga instancja jest instancją merytoryczną, w ramach której rozpoznanie sprawy powinno nastąpić *ex novo* i prowadzić do wydania rozstrzygnięcia kończącego spór między stronami. Takie podejście do zakresu rozpoznania i orzekania w postępowaniu apelacyjnym znajduje potwierdzenie

w orzecznictwie (por. uchwałę składu siedmiu sędziów z 31 stycznia 2008 r., III CZP 49/07, OSNC 2008, nr 6, poz. 55).

Zgodnie z art. 386 § 2 i 4 k.p.c. uchylenie wyroku (postanowienia co do istoty sprawy) i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania sądowi pierwszej instancji może nastąpić w razie stwierdzenia nieważności postępowania przed tym sądem i zniesienia postępowania w zakresie dotkniętym nieważnością, nierozpoznania istoty sprawy przez sąd pierwszej instancji oraz gdy wydanie wyroku wymaga przeprowadzenia postępowania dowodowego w całości. Zażalenie na orzeczenie kasatoryjne sądu drugiej instancji ma służyć skontrolowaniu, czy zostało ono prawidłowo wydane w jednej z wymienionych wyżej sytuacji.

Jeżeli wyrok (postanowienia co do istoty sprawy) został uchylony z powodu nierozpoznania istoty sprawy przez sąd pierwszej instancji, a na tę przesłankę wskazał Sąd Okręgowy w zaskarżonym orzeczeniu, to rolą Sądu Najwyższego w postępowaniu zażaleniowym jest zbadanie, czy sąd odwoławczy prawidłowo rozumiał to pojęcie oraz czy jego merytoryczne stanowisko w sprawie uzasadniało taką ocenę postępowania sądu pierwszej instancji. Oceny, czy sąd pierwszej instancji rozpoznał istotę sprawy, dokonuje się na podstawie analizy żądań pozwu (wniosku) i przepisów prawa materialnego stanowiących podstawę rozstrzygnięcia, nie zaś na podstawie ewentualnych wad postępowania wyjaśniającego, czy błędów w związku z subsumpcją ustalonych faktów pod normę materialnoprawną. Przez pojęcie „nierozpoznania istoty sprawy” w rozumieniu art. 386 § 4 k.p.c. należy rozumieć nierozstrzygnięcie o żądaniu stron, czyli niezajątkowanie przedmiotu sporu. Wykładnia językowa, systemowa i funkcjonalna tego zwrotu pozwala na przyjęcie, że wszelkie inne wady rozstrzygnięcia, dotyczące naruszeń prawa materialnego, czy też procesowego (poza nieważnością postępowania i nieprzeprowadzeniem postępowania dowodowego w całości), nie uzasadniają uchylenia wyroku i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania. Tego rodzaju braki w postępowaniu dowodowym i uchybienia prawu materialnemu popełnione w procesie subsumpcji powinny być w systemie apelacji pełnej załatwiane bezpośrednio w postępowaniu apelacyjnym (por. postanowienie Sądu Najwyższego z 19 grudnia 2012 r., II CZ 141/12).

Środek odwoławczy unormowany w art. 394¹ § 1¹ k.p.c., przy całej swojej specyfice, pozostaje zażaleniem i nie służy ocenie prawidłowości czynności procesowych sądu podjętych w celu wydania rozstrzygnięcia co do istoty sprawy ani także zaprezentowanego przez ten sąd poglądu na temat wykładni prawa materialnego mającego zastosowanie w sprawie. Przy jego rozpoznawaniu Sąd Najwyższy nie bada istoty sprawy, a mianowicie tego, co w świetle zgłoszonego żądania i jego podstawy faktycznej stanowiło przedmiot postępowania, lecz jedynie ocenia, czy okoliczności powołane przez sąd odwoławczy jako przyczyny wydania orzeczenia kasatoryjnego są tymi, które w świetle art. 386 § 4 k.p.c. usprawiedliwiały jego wydanie, zamiast - co powinno być regułą - orzeczenia reformatoryjnego. W tej sytuacji brak jest podstaw ku temu, by Sąd Najwyższy objął rozpoznaniem pogląd Sądu Okręgowego na temat wykładni art. 206 k.c. Niewątpliwie jednak te braki, które dostrzegł Sąd Okręgowy w obrębie ustaleń faktycznych koniecznych do poczynienia w celu udzielenia odpowiedzi na pytanie o możliwość uwzględnienia żądania wnioskodawców nie świadczą o nierozpoznaniu istoty sprawy przez Sąd Rejonowy. Braki te mogą być przez Sąd Okręgowy uzupełnione we własnym zakresie, tak by sprawa zakończyła się rozstrzygnięciem merytorycznym przed tym Sądem.

Mając powyższe na uwadze, na podstawie art. 394¹⁵ k.p.c. w zw. z 394¹ § 3 i art. 108 § 1 oraz art. 398²¹ k.p.c. - Sąd Najwyższy uchylił zaskarżone postanowienie, pozostawiając rozstrzygnięcie o kosztach postępowania zażaleniowego w orzeczeniu kończącym postępowanie w sprawie.